

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—</p> <p>Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>

Dzień Oszczędności.

Dzień 31 października jest dniem oszczędności. Jest to niejako międzynarodowe święto ekonomiczne. Obchodzą się je we wszystkich krajach, w których szanuje się własność prywatną, inicjatywę prywatną i wysiłek prywatny.

Zagadnienie oszczędności w Polsce ma znaczenie niewspółmiernie większe, niż gdzie indziej. Oszczędność jest warunkiem naszej samodzielności ekonomicznej a może nawet naszej egzystencji politycznej. Słynny ekonomista francuski Jan Baptysta Say powiedział, że „narody nie umiejące pracować i oszczędzać muszą zniknąć z powierzchni ziemi”. Pracować umiemy. Nie umiemy jednak wszyscy oszczędzać.

A jednak musimy przystąpić do umacniania polskiej siły ekonomicznej. Wsteczny stan naszej myśli gospodarczej sięga setek lat; wciąż jeszcze nędma u nas charakter przysłowiowy. Trudno o szkodliwszą i niebezpieczniejszą dla narodów zasadę, jak zasada nieprzejmowania się, zdawania się na los. Fatalizm, będący cechą ludów o niskim poziomie kultury jest siewcą zguby. Trzeba go wykorzenić z polskich charakterów. Prawo powszechnej gospodarności musi wejść na miejsce staropolskiego „jakoś to będzie”.

I tu właśnie ma ważną rolę do spełnienia oszczędność. Oszczędność, to tworzenie zbiorowym wysiłkiem wielkich kapitałów, których celem jest podniesienie siły potencjalnej narodu i zwiększenie konsumpcji polskiej. Tam, gdzie kwitnie wysoka kultura pracy, produkcja osiąga wyżyny a poziom potrzeb coraz bardziej wzrasta. W ślad za tym idzie dobrobyt. Tę kolej rzeczy przypominamy ludziom gospodarnym w dniu oszczędności. Chcemy utrwalić w nich przekonanie, że silniejszą podstawą zdarzenia i epizody jest wola istnienia i rozwijania się.

Okres obecny jest niewątpliwie trudny dla oszczędzania. Niemniej jednak istnieje wiele warunków, sprzyjających oszczędności jak stała waluta, zdrowe banki. Trudności w zdobywaniu pracy zarobkowej oraz niepewność otrzymania tejże zmuszają niejednego do tworzenia rezerw gotówkowych na przyszłość i złością w umyśle społeczeństwa przekonanie, że nie można wydawać więcej, niż się zarabia. Coraz bardziej utrwala się w świadomości społeczeństwa zasada angielskiego względnie francuskiego robotnika, że nie ma takiego dochodu, z któregooby nie można odłożyć bodaj małego kapitaliku.

Zwrócić jednakże trzeba uwagę na to, że pomimo pozornego podobieństwa, oszczędność zasadniczo różni się od skąpstwa. Wprawdzie w obu wypadkach mamy do czynienia z gromadzeniem bogactwa, jednakże zarówno pobudki jak i cele dążeń są całkowicie odmienne. Skąpiec gromadzi bogactwa jedynie dla dogodzenia swej żądzy posiadania. Żądza ta bywa u niego tak silna, że wyklucza możliwość użycia nagromadzonych dóbr nawet dla własnych potrzeb. Dobra jak długo znajdują się w posiadaniu skąpca, nie przynoszą nikomu żadnego pożytku. Inaczej ma się rzecz z oszczędnością. Oszczędzający odkłada część swych dochodów na zabezpieczenie sobie jutra, nie tracąc zamiaru wykorzystania ich w przyszłości dla swych potrzeb. Ma on na widoku co prawda również cel osobisty, jednak postępuje tak, że osiąga-

Zjazd delegatów Polsk. Białego Krzyża.

Warszawa, 30. 10. (PAT.). Dziś obradował w Warszawie zwyczajny walny zjazd delegatów okręgów i kół Polskiego Białego Krzyża.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o g. 10.45.

Na otwarcie zjazdu przybyła pani Marszałkowska Aleksandra Piłsudska, której członkinie zarządu P. B. K. wręczyły wiązankę kwiatów.

O godz. 10.45 przybył na zjazd pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Gdy Marszałek Śmigły-Rydz wszedł na salę obrad, wszyscy wstali z miejsc i zgotowali mu długą i serdeczną owacją.

Obrady otworzył prezes P. B. K. Wacław Staniszewski, krótkim przemówieniem powitalnym, po czym na przewodniczącego zjazdu powołano p. dra Czesława Nieduszyńskiego, który obejmując przewodnictwo wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękując za zaszczytny wybór pozwalam sobie w imieniu zebranych tu przedstawicieli Polskiego Białego Krzyża z całej Rzeczypospolitej zapewnić naszą Armię i Jej Naczelnego Wodza, że całą mocą serc naszych dążymy stale do spełnienia powierzonych nam zadań.

Dobro Państwa wymaga bowiem, aby społeczeństwo całe stanowiło z nami całość z Armią, która jest bojowym pogotowiem narodu i którą historia

Polski postawiła na piedestale czci i miłości

Na cześć Naczelnego Wodza wznoszę okrzyk: „Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!”

Okrzyk ten zebrani podchwycili i kilkakrotnie powtórzyli.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydz.

„Szanowni Państwo, obawiam się, że nie potrafię odpowiedzieć tak, jakbym chciał, na to miłe przywitanie, które mnie spotkało.

Mogłem przyjść tylko na krótką chwilę, aby ją spędzić wśród państwa. Niemniej jednak przybyłem, aby złożyć podziękowanie wam, jako przedstawicielom Białego Krzyża, za tę pracę, którą dajecie dla wojska, a którą niejednokrotnie starałem się jaknajdotrobiej, w sposób odpowiadający mojemu głębokiemu przekonaniu ocenić. Przybyłem tu, aby te kilka słów wypowiedzieć tym skwapliwiej, że nie tylko chodzi mi o stwierdzenie realnych duży rezultatów waszej organizacji, osiągniętych przez was w pracy dla wojska. Momentem, który — poza tymi konkretnymi osiągnięciami rezultatami — zwraca jeszcze moją uwagę, jest charakterystyczne znamię pracy Białego Krzyża, znamię bardzo rzadko spotykane w pracy społecznej polskiej, a mianowicie współdziałanie, sprzężenie w pracy dwóch elementów, które tak

Gdy p. Marszałek Śmigły-Rydz skierował się ku trybunie, by wygłosić przemówienie, sala zatrzęsała się od okłasków. Gdy umilkły okłaski Pan Marszałek wygłosił następujące przemówienie:

trudno się sprzęgają, — elementu serca z elementem rozumu. Wiemy, że z chwilą, gdy serce samo dominuje, łatwo poddaje się ono wielkim wzlotom, ale też łatwo opada, łatwo ulega przeciwnym nastrojom. Z drugiej strony wiemy, że gdy tylko rozum działa, łatwo daje się on wprządz nie w pracę dla interesu ogółu, ale często w pracę dla interesu osobistego. Jeśli mówię, że w pracy Białego Krzyża jest to wyjątkowe sprzężenie i współdziałanie obu tych elementów: serca — afektu i rozumu — zimnego rozsądku, — to mówię tak, bo wiem, że pracą waszą kieruje nie tylko serce, pociągnięte tchnieniem legendy rycerskiej wojska. Nie tylko to serce, które musi silnie bić, gdy styka się z wojskiem w czasie jakichś wielkich, solennych uroczystości, kiedy to aparat wojska i jego głęboka symbolika muszą przyspieszyć rytm serca. Ale napewno, obok tego serca pracą waszą kieruje jeszcze rozum, myśl jasna, zdająca sobie sprawę z tego, że wojsko jest najdobrotniejszym wkładnikiem naszej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego państwa. Dlatego też szczerze i gorąco życzę państwu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów waszej pracy i życzę, abyście zdobywali coraz większą świadomość i pewność, że wasza praca — to praca dobra”.

Wielka manifestacja Słowaków.

Bratysława, 30. 10. (PAT.). W 50-tą rocznicę krwawych wypadków w Czernowej, gdzie w dniu 27. 10. 1907 r. żandarmi węgierscy zastrzelili i poranili kilkudziesięciu Słowaków, demonstrujących przeciwko narzuceniu im przez władzę węgierskie węgierskiego proboszcza na miejsce Andrzeja Hlinki, który został przez biskupa spiskiego Parvy'ego suspendowany za swą działalność patriotyczną, — odbyły się dla uczczenia pamięci poległych

wielkie manifestacje narodowe, w których wzięli udział delegaci i przedstawiciele licznych związków, organizacji i instytucji słowackich. Do Czernowej przybył również premier Hodža. Podczas uroczystości zostanie również odsłonięta tablica pamiątkowa na cześć publicysty angielskiego Setona Watsona (Scotusa Viatora), który w swych publikacjach stawiał w obronie Słowaków.

Wynik akcji Pomocy Zimowej.

Warszawa, 30. 10. (PAT.). Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym ogłosił sprawozdanie z przebiegu swej zesłorocznej działalności. Zestawione w tym sprawozdaniu rezultaty zbiórki ofiar społeczeństwa wykazują, że zesłoroczna pomoc zimowa rozmiarami swymi znacznie przewyższa prowadzone dotychczas w Polsce akcje podobnego rodzaju. Rezultat zbiórki wyrażony sumą 37 miln. złotych wskazuje, jak wielką jest ofiarność społeczeństwa polskiego, oraz zrozumienie dla społecznej klęski bezrobocia. Olbrzymie liczby bezrobotnych wraz z rodzinami oraz dzieci w wieku szkol-

nym, objętych akcją pomocy zimowej, świadczą, że drobne ofiary całego społeczeństwa przyniosły rezultat duży i zostały w maksymalnym stopniu wykorzystane. Wnioski, jakie można wyciągnąć z tego sprawozdania, będą doskonałymi wskazówkami dla tegorocznej akcji, która nie będzie mieć już charakteru pionierskiego, lecz rozporządzać będzie w dużym stopniu zesłorocznymi doświadczeniami. Naczelną zasadą tegorocznej akcji będzie hasło, zawarte w wydanej przez Komitet ogólnopolski odezwie do społeczeństwa: Zatrudnienie dla bezrobotnych, pomoc dla tych, których czasowo zatrudnić nie można.

jąc korzyści dla siebie, oddaje duże usługi społeczeństwu.

Kapitał osiągnięty z własnej pracy powinien być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej. Kto rzeczywistość trzeźwo ocenia a gospodarną myślą wybiega poza dzień dzisiejszy, ten buduje swoją i narodu niezależność na trwałych fundamentach. Ten wie, że kapitały nagromadzone przez społeczeństwo stanowią najskuteczniejszy środek wal-

ki z bezrobociem i ożywiają wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego bytu narodu.

Tej podstawowej zasadzie ekonomicznej niezależności państw, narodów i jednostek poświęcony jest corocznie dzień 31 października jako międzynarodowy dzień oszczędności. W dniu tym łączymy się z wszystkimi narodami w poczuciu wiary w lepsze Jutro. L.

STARCIA MIĘDZY ŻYDAMI A ARABAMI.

Jerozolima, 30. 10. (PAT.). W dniu wczorajszym w starej dzielnicy Jerozolimy doszło do poważnych zaimprowizowanych starć między Żydami i Arabami. Jeden Żyd został zabity a trzech rannych. W pobliżu Bramy Heroda zostało dwóch Żydów ciężko rannych.

ODMOWA NIEMIEC.

Berlin, 30. 10. (PAT.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Odpowiedź niemiecka udzielona rządowi belgijskiemu brzmi następująco:

Ponieważ Niemcy nie uczestniczyły w pakcie 9 mocarstw, uważa rząd niemiecki, że nie może wziąć udziału w obradach nad zastosowaniem tego paktu.

Niemniej jednak zaznacza rząd niemiecki, iż każdorazowo skłonny jest wziąć udział w akcji, mającej na celu pokojowe załatwienie konfliktu, jeśli zostanie stwierdzone, iż istnieją niezbędne do tego założenia.

ZMIANY W KOŚCIELE EWANGELICKIM NA ŚLĄSKU.

Katowice, 30. 10. (PAT.). Głośna w ostatnich tygodniach sprawa ewangelickiego kościoła unijnego na G. Śląsku, weszła obecnie w nową fazę. Sprawa ta dotyczy 32.000 ewangelików, spośród których jest 18.000 Polaków a 14.000 Niemców.

